NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VI. Kraków, środa 7 marca 1923. Nr. 40.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczedn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redakter naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 500 Mkp.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 12000·— kwart. 36000·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 14000·— „ 42000·—
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 14000·— „ 42000·—
Za granicą: z przesyłką pocztową 24000·— „ 72000·—
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 150·Mk. wiersz milimetr 1-szpalt. Mk 200 Nadesłane Mk 600·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 800·—. Wiersz milimetr. 1 szp. na I. stronie 1000Mk Gratulacye 5000 Mp. - Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe

Groźne położenie w Zagłębiu Ruhry

Odcięcie Zagłębia od Niemiec. — Waluta reńska.

Berlin. (AW) Cały obszar nadreński i obszar Ruhry odcięty jest w zupełności od Niemiec. Niemieccy nacyonaliści chcą na najbliższym posiedzeniu Reichstagu zaproponować zerwanie wszelkich dotychczasowych stosunków dyplomatycznych z Francyą i Belgią. Obecnie Francya po obsadzeniu Karlsruhe i Manheimu chce zupełnie usamodzielnić gospodarczo teren okupowany. W tym celu przygotowuje osobną walutę dla tych obszarów i zamknęła na 5 dni wszystkie granice, aby uniemożliwić niemieckiej walucie przedostanie się jej poza granice okupowanego terytoryum. Chodzi bowiem o ostemplowanie marki niemieckiej, mianowicie każde 100 marek niemieckich równoznaczne będą z reńskim talarem, każde zaś 10 talarów wartać będą jednego franka francuskiego. Ponieważ w tej chwili za frank francusk płaci się 1.600 marek niemieckich, więc wszyscy ci, którzy ostemplują markę niemiecką zyskają na każdym tysiącu 600 marek. Niemiecki rząd przypuszcza, że pokusa ta nie skłoni Niemców do porzucenia biernego oporu wobec tego z rządzenia francuskiego. Zdaje się jednak, że nadzieja ta jest złudna.

Berlin. (AW) Jak donoszą tutejsze dzienniki, władze okupacyjne obsadziły przy pomocy silnych oddziałów wojskowych główny dworzec w Essen i zmusiły do wydalenia wszystkich niemieckich urzędników. Budynki dworca otoczono w szerokim kole autami pancernemi i silnemi placówkami.

Berlin. (AW) Jak donoszą z Karlsruhe rząd badeński jest zdecydowany pozostać na stanowisku nie chce bowiem opuścić miasta w tak krytycznej dla państwa chwili. W Karlsruhe zaznacza się nadzwyczajne wzburzenie.

Koszty okupacyi.

Praga. (AW) Jak donosi „Prager Presse" z Paryża, francuski minister finansów Delastencie obliczył koszta okupacyi wojskowej Zagłębia Ruhr na 700 tysięcy franków dziennie. Sumy te będą musiały Niemcy zapłacić.

Protest rządu niemieckiego przeciw przekroczeniu Renu przez Francyę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin. (n) Gabinet Rzeszy obradował dziś nad oświadczeniem, jakie kanclerz Cuno ma złożyć jutro w parlamencie jako odpowiedź na wkroczenie Francyi do miast Karlsruhe i Manheim. Pogłoski, jakoby rząd niemiecki zamierzał zerwać stosunki dyplomatyczne z Francyą i Belgią pozbawione są wszelkiej podstawy. Natomiast zamierza rząd wystosować energiczny protest do państw, podpisanych na traktacie wersalskim. W kołach finansowych obawiają się wprowadzenia nowej waluty w Nadrenii. Wdrożone zostały kroki, by zabronić urzędnikom niemieckim jakiegokolwiek udziału w stemplowaniu marek.

Treść noty francuskiej.

Berlin. (n) Nota francuska, zawiadamiająca rząd niemiecki o przekroczeniu Renu, jest krótka i uzasadnia krok Francyi tem, że kanał Ren—Herne stał się niezdatnym do użytku wskutek zatopienia dwóch czółen. Opinia niemiecka podnosi, że rząd francuski nie usiłuje nawet osłaniać tego nowego aktu gwałtu.

Przed niemiecką akcyą dyplomatyczną.

Berlin. (AW) Według doniesień „Preger Presse" przygotowują Niemcy dyplomatyczną akcyę mającą na celu załatwienie konfliktu w Zagłębiu Ruhr. Rząd niemiecki chce zwołać konferencyę państw, które podpisały traktat pokojowy wersalski i przedłożyć im sprecyzowany program reparacyjny. Równocześnie zamierza oświadczyć, że gotów jest w miarę możności wypełnić wszystkie żądania francuskie. Zasadniczym jednak warunkiem, tego drugiego zwłaszcza szczegółu programu niemieckiego, jest **opuszczenie Zagłębia Ruhry przez Francuzów.**

Interwencya stronnictw robotniczych.

Londyn. (AW) Angielska partya robotnicza zamierza zwołać międzyparlamentarną konferencyę francuskich i angielskich socyalistów, która zastanowi się nad sposobami rozwiązania obecnego konfliktu francusko-niemieckiego. Według „Daily Herald" Bonar Law sympatyzuje z tym planem, jednakże ma poważne powody, które zmuszają go do oświadczenia się przeciw zwołaniu takiej konferencyi.

Decyzya w sprawie ulg dla rezerwistów z roczników 1895-1897.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Wczoraj została ostatecznie załatwiona sprawa ulg dla rezerwistów z roczników 1895—1897, powołanych na 8-tygodniowe ćwiczenia. **Władze wojskowe zarządziły zwolnienie od ćwiczeń tych rezerwistów, którzy w myśl odezwy Rady Obrony Państwa w r. 1920 wstąpili do armii ochotniczej, a nie byli objęci przymusowym poborem, lecz posiadali odroczenie. Powyższe kategorye rezerwistów podlegają** natomiast rozporządzeniu o rejestracyi i obowiązkowemu stawieniu się na zebraniach kontrolnych. Natomiast słuchacze wyższych uczelni **zasadniczo nie będą zwolnieni od ćwiczeń,** mogą jedynie w ramach rozporządzenia o powołaniu składać podania w odnośnych PKU. z prośbą o przesunięcie terminu ćwiczeń. PKU. otrzymały polecenie uwzględniania takich podań, do których należy dołączać **poświadczenia władz uniwersyteckich.**

Rekonstrukcya gabinetu Sikorskiego?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M.) Tel. wł.) Jak się dowiaduje z kół poinformowanych w ciągu najbliższych dwóch tygodni na nastąpić rekonstrukcya gabinetu gen. Sikorskiego. Rekonstrukcya ta nie stoi w związku z układem między pos. Witosem a grupami „Chjeny", lecz dotyczyć będzie definitywnego obsadzenia tek oświecenia publicznego i rolnictwa stałymi ministrami. Jak wiadomo, na czele wspomnianych ministerstw stoją obecnie tymczasowi kierownicy.

Prawica nie ufa Witosowi.

Warszawa. (AW) „Ekspres Poranny" podaje, że w ubiegłym tygodniu zakończyły się kilkatygodniowe układy posła Witosa z prawicą o utworzenie większości parlamentarnej. Układy te aczkolwiek miały wynik dodatni, co się wyraziło w ubiegły czwartek w zdecydowanym ataku Piastowców przeciwko członkom gabinetu na kilku komisyach sejmowych, **nie doznały w ostatniej chwili aprobaty ze strony komisyi parlamentarnej prawicy.** Decyzya prawicy wywołana została wiadomością, czy poseł Witos będzie chciał i mógł dotrzymać punktacyi z uwagi na rozbieżność poglądów na sojusz z prawicą w jego własnym klubie. Wskutek tego już w piątek impet przeciw członkom rządu ustał. Odmówiwszy układów z posłem Witosem prawica nie porzuciła myśli wzięcia udziału w większości. Z uwagi na znaną koncepcyę prezydenta Rzeczypospolitej utworzenia większości koalicyjnej wznowiono w tym względzie zabiegi. Prawdopodobnie więc w tygodniu bieżącym dojdzie do rozmowy między gen. Sikorskim a przywódcami prawicy. Dzisiejsza „Gazeta Warszawska" stwierdzą, że powyższa wiadomość jest nieprawdziwa.

* *

Warszawa. (Tel. pryw.) W związku z kombinacyami na temat rokowań Witosa z prawicą o utworzenie większości rządowej mówią o następującym składzie gabinetu w razie dojścia do sojuszu „Piasta" z „Chjeną". **Premier Witos,** sprawy **wewnętrzne** Kiernik, **zagraniczne** Skirmunt lub Seyda, skarb Michalski, handel Wierzbicki. Na razie są to luźne pogłoski, którym jednak nie można odmówić pewnej podstawy.

Turcy gotowi do boju

Mezopotamia — dla Turcyi.

Paryż. (AW) „Petit Parisien" w depeszy z Konstantynopola podaje szczegóły z mowy Kemala Paszy, jaką wygłosił na zgromadzeniu narodowem z okazyi 4-tego roku istnienia zgromadzenia narodowego w Angorze. Między innemi podkreślił Kemal, że zasadą tureckiej polityki jest uregulowanie gospodarczych stosunków z Rosyą sowiecką. Wrazie ewentualnej wojny jest Mustafa Kemal przekonany, że armia turecka spełni swój obowiązek i uzupełni zwycięstwo. Gdyby Turcy w tym roku zostali zmuszeni do chwycenia za broń, to poczyniono przedewszystkiem już przygotowania, aby Mezopotamię stosownie do paktu narodowego przyłączyć definitywnie do Turcyi. Wkońcu oświadczył Kemal Pasza, że pakt narodowy stanowi uświęcony dogmat obecnej tureckiej polityki.

Najważniejsza troska.

Kraków, 6 marca.

(sn) Najważniejszem z pytań, jakie sobie zadał niewątpliwie każdy słuchacz i czytelnik onegdajszego ekspose ministra Grabskiego, jest pytanie najbliżej dziś obchodzące każdego obywatela i najczęściej omawiane: Czy waluta polska się ustabilizuje i czy wreszcie skończą się raz pięćdziesięcio i sześćdziesięcoprocentowe zwyżki cen i walut w ciągu jednego miesiąca? Wszystkie inne kwestye skarbowe i gospodarcze, deficyt budżetowy, bierny bilans handlowy, mała wydajność podatków, itd., o których tak wiele dziś się słyszy, mało obchodzą przeciętnego obywatela, który przed wojną nigdy się temi sprawami nie zajmował o ile nie był przypadkiem posłem do parlamentu. Przeciętny obywatel słusznie uważa, że do pilnowania tych spraw zobowiązani są inni ludzie. Jego interesuje przedewszystkiem pytanie, czy skończą się raz przecie mizerye walutowe i drożyźniane i czy z ustaleniem wartości pieniądza skończą się kłopoty o związanie końca z końcem w jego budżecie domowym.

Na uzasadnione to pytanie spróbujemy dać odpowiedź na podstawie wygłoszonego w sobotę ekspose ministra skarbu oraz przedłożonego równocześnie Sejmowi projektu ustawy sanacyjnej. Z góry zaznaczyć musimy, że mimo wielu cyfr, któremi operował minister skarbu — cyfry te podajemy na innem miejscu — nie wszystko w programie ministra skarbu da się ująć cyfrowo i skontrolować. Wszak sam minister, rozważając sposoby pokrycia spodziewanego deficytu 1 miliarda 334 milionów złotych w ciągu trzech lat 1923—1925, zostawił sumę 732 milionów złotych bez pewnego pokrycia, na któreby można z góry liczyć. Z tych 732 milionów spodziewa się bowiem minister 500 milionów pokryć w drodze pożyczki zagranicznej, resztę zaś, to jest 232 milionów pragnie pokryć pożyczką wewnętrzną i... emisyą. Jest to niewątpliwie pokrycie o znacznie bardziej problematycznej trudniejszej do skontrolowania wartości, niż cyfry podatkowe, jakie w ciągu tych 3 lat spodziewa się uzyskać p. Grabski.

Przyjrzyjmy się jednak najpierw tej konkretniejszej części pokrycia podatków państwowych. P. Grabski stawia tu kwestyę zupełnie jasno. Podatki muszą być tak podniesione, aby dawały państwu nie tylko tyle, co przed wojną, ale znacznie więcej. Podatki bezpośrednie dawały przed wojną 160 milionów, w r. 1924 muszą dać 361 milionów. Podatki pośrednie i monopole dawały przed wojną 400 milionów, w r. 1924 muszą dać 295 milionów, a w r. 1925 — 328 milionów. Dochody z ceł przyniosły w r. 1922 — 37 milionów, a w r. 1924 przynieść muszą 76 milionów. Ogólne dochody państwowe, które wynosiły w r. ubiegłym 434 milionów, a przed wojną 1283 milionów muszą wzróść w r. 1925 do sumy 1417 milionów, nie licząc podatku majątkowego, który w ciągu lat 1923—1925 przynieść ma 600 milionów. Wszystkie te sumy wyrażone są w złotych polskich, których wprowadzenie do skarbowości państwowej, oczywiście tylko jako jednostek obliczeniowych, uważa minister za nieodzowne dla zabezpieczenia skarbu przed spadkiem wartości marki. Przedłożony równocześnie projekt ustawy sanacyjnej przewiduje też w rozdziale pierwszym wprowadzenie takiego złotego obliczeniowego przy wymierzaniu podatków. Nie wspomina natomiast ta ustawa o stosowaniu takiego złotego w życiu prywatnem obywateli, pozostawiając tę nader ważną kwestyę bez odpowiedzi.

Zachodzi teraz pytanie, czy te tak imponująco wyglądające cyfry dadzą się rzeczywiście uzyskać, a jeśli się dadzą, to jakim kosztem. Nie chcemy przesądzać sprawy z góry oświadczeniem, że tak wysokie podatki nie dadzą się wycisnąć ze społeczeństwa wyniszczonego wojną i zubożałego, ze społeczeństwa które dopiero zaczyna się dźwigać i wracać powoli do dobrobytu przedwojennego. Kwestyi tej nie można z góry rozstrzygać, bo wydajność podatkowa społeczeństwa zależy od wielu czynników nieobliczalnych a w każdym razie trudnych do przewidzenia. Zależy ona od rozwoju życia gospodarczego, od sprawności aparatu skarbowego, zależy też wreszcie od ofiarności społeczeństwa, którą dopiero trzeba kształcić i rozwijać a która w wysokim stopniu jest odbiciem stosunku rządu do społeczeństwa względnie do poszczególnych jego odłamów. Przykładów wysokiego obciążenia podatkowego przytoczyć można z różnych krajów dość wiele, niestety mówią one niedużo, bo skutki tego wysokiego opodatkowania bywają różne. Wysokie podatki w Anglii i w Ameryce nie przeszkadzają rozkwitowi gospodarczemu tych krajów, natomiast w Czechosłowacyi zapewniły one wprawdzie stabilizacyę kursu waluty ale zarazem spowodowały dotkliwy i przewlekły kryzys w przemyśle i handlu.

W każdym bądź razie oczekiwać należało od ministra skarbu bliższego omówienia tej sprawy i rozpatrzenia siły majątkowej i dochodowej społeczeństwa, a nie ogólnikowego załatwienia się z tą podstawową kwestyą frazesem, opartym na analogii z byłem Księstwem Warszawskiem, że wystarczyło tylko chcieć, powiedzieć, że to jest koniecznym warunkiem nowej egzystencyi a ofiary się znalazły. Zdaniem naszem najdalej nawet posunięta ofiarność w stosunku do państwa da się pogodzić z trzeźwem rozpatrzeniem możliwości i celowości tych ofiar, a nie wymaga koniecznie uderzania z zamkniętemi oczami głową w ścianę i mierzenia sił na zamiary.

Wszak sam p. Grabski stwierdził z ubolewaniem, że oszczędności społeczne skutkiem wojny i dewaluacyi ogromnie się zmniejszyły, bo spadły z 3 miliardów na 50 milionów złotych. Z czegóż więc p. Grabski chce ściągać pożyczkę wewnętrzną, którą oblicza na przeszło 100 milionów, skoro jedyne źródło, z którego społeczeństwo mogłoby pokryć tę pożyczkę, tj. oszczędności społeczne, zaschło prawie zupełnie? P. Grabski uważa za przyczynę zaniku oszczędności brak stałego miernika wartości, w czem ma niewątpliwie wiele racyi, wprowadzenie takiego miernika w formie złotego rachunkowego nie stworzy jednak tych oszczędności z niczego, skoro dotychczasowe stopniały prawie zupełnie a nowe pójdą albo na podatki (podatek majątkowy!) albo na niezbędnie konieczne uzupełnienie i amortyzacyę inwentarza zakładowego przedsiębiorstw prywatnych!

Najwięcej wątpliwości przedstawia jednak wspomniana przez nas na początku luka, tj. deficyt 732 milionów, nie pokryty żadnemi dochodami. Część tego deficytu spodziewa się p. Grabski pokryć 500-milionową pożyczką zagraniczną. Czy nadzieja ta jest uzasadnioną, trudno osądzić. Dotychczasowe doświadczenia nie budzą w tym kierunku zbyt wiele ufności, być możejednak, że oznaki poprawy finansowej, uzyskanej własnym wysiłkiem społeczeństwa, zwiększa zaufanie zagranicy do nas. O tem, że rezultat pożyczki wewnętrznej jest wątpliwy, wspomnieliśmy wyżej. Wiele obaw budzi jednak zapowiedź, że deficyt 100-milionowy ma być pokryty emisyą. Kwota ta stanowi w przerachowaniu na marki około 800 miliardów, a zatem obieg obecny musiałby zostać prawie podwojony i to właśnie w najbliższych miesiącach. Co taka kolosalna dalsza emisya oznacza, wiemy dobrze z doświadczenia ostatnich tygodni...

Nie bądźmy jednak optymistami. Musimy sobie uświadomić, że sytuacya nasza jest bardzo trudna i że ciężkie ofiary, o których wspomniał minister, nie są pustym słowem lecz stać się muszą, choćby i dotkliwą rzeczywistością, jeśli mamy kiedyś wyjść z obecnego nastroju. P. Grabski stara się znaleść to wyjście najlepiej jak umie i jak na to pozwalają obecne warunki, obowiązkiem społeczeństwa zaś jest wesprzeć go i... zaufać mu.

Doniosłe uchwały Kahału warszawskiego

Dwa miliony marek polskich subwencyi na Keren Hajessod. — Ostry protest przeciw „numerus clausus“,

Warszawa. (M. Tel. wł.) Z okazyi pobytu Nahuma Sokołowa w Polsce zarząd warszawskiej gminy starozakonnych uchwalila na ostatniem posiedzeniu wyasygnować kwotę 2 milionów mp. na „Keren Hajessod“. Uchwała ta jest nadzwyczaj znamienną ze względu na fakt, że kahał warszawski uchodził do niedawna za twierdzę i ostoję zbankrutowanej asymilacyi.

Na temsamem posiedzeniu uchwalono wystosować w imieniu ludności żydowskiej **ostry portest przeciw projektowi wprowadzenia „numerus clausus“ do Prezydenta Rzeczypospolitej, do marszałka Sejmu, do komisyi oświatowej sejmu oraz do ministerstw oświaty.** (Przykład godny naśladowania i w innych kahałach. — Red).

Nahum Sokołow w „Joincie“.

Warszawa. (M. Tel. wł.) W dniu dzisiejszym dostojny gość żydostwa polskiego p. Nachum Sokołow odwiedził centralę Jointu w Polsce. Wizyta Sokołowa w biurach centrali trwała ponad godzinę; gość zapoznał się z działalnością Jointu w Polsce i wyraził się o niej z wielkiem uznaniem.

Złote polskie w ministeryum skarbu.

Warszawa. PAT. „Gazeta Warszawska“ donosi: W związku z przerachowaniem budżetu na złote polskie w ministeryum skarbu rozpoczęły się już prace przygotowawcze nad całkowitą zmianę dotychczasowego systemu rachunkowości i przystosowaniem go go obliczeń w mierniku teoretycznym.

Podrożenie wyrobów tytoniowych o 70 proc.

Warszawa. PAT. Z dniem dzisiejszym zaczął obowązywać nowy cennik tytoniowy. Zdrożały wyroby zarówno fabryk prywatnych jak i rządowych. **Podwyżka wynosi od 70 do 80 procent**

—oo—

Projekt ustawy o naprawie skarbu.

ROZDZIAŁ I.

Stały miernik.

Art. 1. D czasu przeprowadzenia reformy walutowej wprowadza się złoty (Dz. Pr. Nr. 20. 19 poz. 230) jako jednostkę obliczeniową przy wymierzaniu i obliczaniu podatków, opłat i innych należności publiczno-prawnych na rzecz państwa i ciał samorządowych oraz do obliczania i ustalania taryf kolejowych i pocztowych.

Ta jednostka służyć będzie również dla określania w budżetach nieprzekraczalnych sum wydatków państwa i ciał samorządowych.

Art. 2. Złoty, jako jednostka obliczeniowa, odpowiadać będzie tej sile nabywczej ilości złota zawartej w złotym (Dz. Ust. Nr. 83. 22 poz. 740), jaką ta ilość posiadała w 1914 r.

Min. skarbu ustala i ogłasza peryodycznie wartość złotego w markach polskich, obliczoną na podstawie skróconego indeksu cen hurtowych Głównego Urzędu Statystycznego. Dopuszczalne są przy tem zaokrąglenia, konieczne ze względu na rachunkowość.

Art. 3. Od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, wszystkie wymienione w obowiązujących ustawach lub rozporządzeniach i wyrazone w markach polskich kwoty, o ile dotyczą publiczno-prawnych dochodów państwowych (art. 1), zostaną przerachowane na złote, jeżeli ustawa lub rozporządzenie wyraźnie takiego przeliczenia nie zabrania. Dopuszczalne są przy tem zaokrąglenia w złotych i groszach, konieczne ze względu na rachunkowość.

Wartość złotego dla tego celu określi minister skarbu w sposób wskazany w art. 2, biorąc za podstawę przeciętną za czas 15 dni przed i 15 dni po wejściu w życie odpowiedniej ustawy lub rozporządzenia.

Minister skarbu ogłosi wyniki przerachowania na złote oraz termin, od którego obowiązują kwoty, określone w złotych.

Art. 4. Obliczone w złotych dochody państwa i ciał samorządowych będą pobierane w markach polskich, według ustalonej przez ministra skarbu, w myśl art. 2, wartości złotego, obowiązującej w dniu dokonania zapłaty.

Przepisy o przystosowaniu kasowości i rachunkowości do złotego, jako jednostki obliczeniowej, wyda minister skarbu w drodze rozporządzenia.

ROZDZIAŁ II.

Budżet.

Art. 5. Budżet państwowy składa się z dwóch części:

1) budżetu administracyjnego i 2) budżetów przedsiębiorstw i monopoli państwowych.

Budżet administracyjny obejmuje wydatki i dochody, dotyczące administracyi państwa oraz dochody czyste lub deficyty przedsiębiorstw i monopoli.

Budżety przedsiębiorstw i monopoli zawierają dochody i wydatki (plany finansowo-gospodarcze) każdego przedsiębiorstwa lub monopolu.

Art. 6. Zarówno w budżecie administracyjnym, jak i w budżetach przedsiębiorstw i monopoli wydatki i dochody dzielą się na zwyczajne i nadzwyczajne.

Do wydatków nadzwyczajnych mają być zaliczane wydatki, niezwiązane z normalnym tokiem administracyi państwowej lub eksploatacyi przedsiębiorstw państwowych, a w szczególności wydatki inwestycyjne, tj. wkłady mające dawać trwały dochód, wydatki na nowe większe budowle i na kupno nieruchomości. Należą tu także wydatki, spowodowane klęskami elementarnemi i przedterminową spłatą długów.

Do dochodów nadzwyczajnych zalicza się dochody ze sprzedaży i likwidacyi majątku państwowego oraz należności ze szczególnych umów międzynarodowych.

Art. 7. Wydatki nadzwyczajne mogą być dokonywane w zależności od uzyskania na ich pokrycie środków nadzwyczajnych. W braku pokrycia należy tych wydatków zaniechać, z wyjątkiem wypadków, w których byłoby to połączone ze szkodą dla skarbu lub obrony państwa.

Art. 8. Sumy wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych w budżetach administracyjnych na lata 1923, 1924 i 1925 nie mogą przekraczać sum wydatków, przewidzianych dla każdego działu administracyi w planach finansowych, dołączonych do ustawy niniejszej.

Art. 9. Koszt świadczeń zarządu poczt i telegrafów obciąża budżet administracyjny tej władzy, na korzyść której świadczenie jest wykonywane.

Minister skarbu określi corocznie sumę należną zarządowi poczt i telegrafów:

a) za wydatki rzeczowe i personalne, poniesione w związku z wykonywaniem przez urzędy pocztowe czynności zbiornic pocztowej kasy oszczędności;

b) za świadczenia określone w art. 12, ustęp 2, p.c. ustawy z dn. 27 maja 1919 r. o państwowej wyłączności poczty, telegrafu i telefonu (Dz. Pr. Nr. 44 z r. 1919, poz. 310);

c) za wydatki rzeczowe i personalne, związane z wykonywaniem przez zarząd pocztowy czynności w sprawie asygnacyi i wypłaty rent ubezpieczeń społecznych i inwalidzkich.

Art. 10. Uposażenie funkcyonaryuszów państwowych i osób wojskowych wypłacone w lutym 1923 r. i przerachowane na złote (art. 2), stanowi podstawę obliczania każdorazowej sumy poborów w markach.

Podwyższenie uposażeń, wyrażonych w złotych, będzie mogło nastąpić w drodze rozporządzenia rady ministrów w miarę zmniejszenia liczby urzędników, z tem jednak zastrzeżeniem, aby wypływająca z art. 80 suma wydatków nie została przekroczona.

Ustawy o uposażeniu funkcyonaryuszów państwowych i osób wojskowych ureguluj sprawę [illegible] poborów zgodnie z powyższemi postanowieniami.

Aż do końca r. 1925 przedłuża się termin, określony w ustępie pierwszym art. 116 Ust. z dn. 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. Ust. Nr. 21 poz.164).

ROZDZIAŁ III.

Przedsiębiorstwa państwowe.

Art. 11. Każde objęte ogólnym budżetem przedsiębiorstwo państwowe lub monopol stanowi odrębną osobę prawną.

Są mianowicie osobami prawnemi 1) koleje państwowe, 2) lasy państwowe, 3) inne dobra ziemskie państwowe, 4) poszczególne państwowe przedsiębiorstwo górnicze przemysłowe, albo grupa takich przedsiębiorstw, 5) saliny, 6) monopol soli, 7) monopol tytoniu, 8) monopol spirytusu, 9) drukarnie państwowe, 10) wytwórnie telegraficzne i telefoniczne, 12) zdrojowiska państwowe.

Sposób przekazywania powyższym osobom prawnym odpowiedniego majątku państwowego oraz ich organizacyę określą, oparte na przepisach ustawy niniejszej, statuty organizacyjne, które nada Prezydent Rzeczypospolitej na podstawie uchwały rady ministrów.

Art. 12. Przedsiębiorstwa państwowe i monopole mogą zaciągać pożyczki i zabezpieczać je powierzonym sobie majątkiem lub swemi dochodami oraz pozbywać i wydzierżawiać w granicach normalnego zarządu przedmioty należące do majątku zakładowego jedynie na mocy wyraźnego i każdorazowego zezwolenia, udzielonego przez Prezydenta na podstawie uchwały rady ministrów.

Ogólna suma zaciągniętych na ten cel pożyczek nie może w ciągu lat 1923—1925 przekroczyć sumy 500.000,000 złotych.

Art.13. Minister skarbu może wykonywać nadzór nad każdem przedsiębiorstwem państwowem przez swego komisarza oraz przedstawiać radzie ministrów wnioski, dotyczące organizacyi i prowadzenia przedsiębiorstwa.

Art. 14. Państwowe koleje żelazne podlegać będą zwierzchniemu kierownictwu i nadzorowi powołanego do tego ministerstwa. Bezpośredni zarząd państwowych kolei żelaznych sprawować będą władze, które będą określone w statucie organizacyjnym polskich kolei państwowych.

Koszt świadczeń ze strony kolei obciąża budżet tej władzy, na korzyść której świadczenie jest wykonywane.

Minister skarbu określi corocznie na podstawie wniosków właściwych ministrów sumę należną kolejom państw. za świadczenia określone w art. 17 ustawy z d. 27 V. 1919 r. o państw. wyłączności poczty, telegrafów i telefonów (Dz. Ust. 44, poz. 310).

Upoważnia się ministra, sprawującego zwierzchnictwo nad państwowemi kolejami żelaznemi, do wydzierżawienia lub odstąpienia na własność w całości lub części kolei dojazdowych przedsiębiorstwom prywatnym, za każdorazowem zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej, udzielonem na podstawie uchwały rady ministrów.

Art. 15. Koszt świadczeń z lasów państwowych na rzecz władz obciąża budżet administracyjny właściwej władzy.

Art. 16. Dobra ziemskie, nie mające szczególnego przeznaczenia, mogą być eksploatowane jedynie przez wydzierżawienie. Tenuta dzierżawna będzie ustanawiana wyłącznie w życie lub w złotych.

Art. 17. Do eksploatacyi monopolu tytoniowego mogą być dopuszczone prywatne kapitały inwestycyjne z tem zastrzeżeniem, że dotychczasowe fabryki tytoniu pozostaną własnością państwa, a w zarządzie monopolu rząd będzie miał przewagę; monopol tytoniowy może być również wydzierżawiony.

Umowy tego rodzaju wymagają zatwierdzenia Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie uchwały rady ministrów.

Art. 18. Za czysty dochód wytwórni wojskowych, telegraficznych i telefonicznych należy uważać różnicę pomiędzy własnemi kosztami produkcyi a cenami wyrobów gotowych, oznaczonemi przez właściwego ministra, które nie mogą przewyższać cen rynkowych. Wytwórnie te mogą otrzymywać ze skarbu państwa dotacye budżetowe na cele inwestycyjne.

Dokończenie nastąpi.

Program dochodów i wydatków państwowych w trzechleciu 1923—1925.

Łącznie z projektem ustawy o sanacyi skarbu przedłożył min. Grabski Sejmowi następujące zestawienie preliminowanych na okres sanacyjny dochodów i wydatków państwowych:

DZIAŁ	DOCHODY Zwyczajne	Nadzwyczajne	Razem	WYDATKI Zwyczajne	Nadzwyczajne	Razem	Deficyt
	w tysiącach złotych						
Rok 1923 — półrocze I.							
Budżet administr.	226928	11101	238029	534477	168660	703137	
Przedsiębiorstwa państw. i monop.	71660	—	71660	1500	105781	107281	
Razem	298588	11101	309689	535977	274441	810418	500729
Rok 1923 — półrocze II.							
Budżet administr.	464590	11471	476061	535747	163518	699265	
Przedsiębiorstwa państw. i monop.	95970	7836	103806	928	104923	105851	
Razem	560560	19307	579867	536675	268441	805116	225249
Rok 1924							
Budżet administr.	942442	3111	945553	1131723	278424	1410147	
Przedsiębiorstwa państw. i monop.	218444	—	218444	878	148576	149454	
Razem	1160886	3111	1163997	1132601	427000	1559601	395604
Rok 1925							
Budżet administr.	1142889	2889	1145778	1174124	288627	1462751	
Przedsiębiorstwa państw. i monop.	274458	—	274458	878	157471	158349	
Razem	1417347	2889	1420236	1175002	446098	1621100	200864

Nowa ustawa pruska o ograniczeniu transakcyi nieruchomościami.

Berlin, 3 marca.

Już od szeregu miesięcy zapowiedziana i gorąco dyskutowana ustawa, ograniczająca transakcye nieruchomościami, weszła w życie dnia 16 lutego br. i z dniem tym uzyskała moc prawną w Prusiech.

Z uwagi na to, iż w ostatnim roku wiele nieruchomości miejskich przeszło na własność osób nie mających swego stałego zamieszkania w Prusiech, nie od rzeczy będzie, pokrótce podać szczegóły tj ustawy.

Ustawa ta ogranicza dowolną sprzedaż nieruchomości i czyni każdą sprzedaż zależną od uprzedniego zezwolenia urzędu gminnego. Owo ograniczenie nie odnosi się do transakcyi między małżonkami, bliższymi krewnymi i przy sprawach podziału spadkowego.

Ustawa podaje jako powody do odmówienia zezwolenia — ważny interes ogólny „gewichtige Allgemeininteressen"), jak np zaniedbany stan realności, albo też gdy realność ma być sprzedaną spekulantom lub zawodowym handlarzom nieruchomościami, lub też gdy zachodzi wyzysk ciężkiego położenia finansowego właściciela realności i t. d.

Obce obywatelstwo nie jest w ustawie wymienionem, jako powód do odmowy.

Od orzeczenia urzędu gminnego służy stronie zażalenie od prezydenta rządu, które musi być wniesione w ciągu dwóch tygodni. Odmowa urzędu następuje bez umotywowania, jednakowoż należy stronom zainteresowanym dać możność udzielenia dalszych wyjaśnień przed odmownem załatwieniem wniosku.

Do wniosku należy dołączyć oświadczenie, że kontrakt zawarty między stronami odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. W razie potrzeby może urząd gminny zażądać złożenia tego oświadczenia w miejsce przysięgi. Urząd gminny obowiązany jest, każdy wniosek załatwić w ciągu 3 tygodni; w razie, gdy ze strony urzędu w ciągu tego terminu nie nastąpiło żadne oświadczenie, należy uważać zezwolenie za udzielone.

Następstwem tej ustawy jest utrudnienie przy transakcyach nieruchomościami, gdyż kontrakt kupna może być w przyszłości zawierany tylko pod warunkiem uzyskania zezwolenia.

Również płatność ceny kupna nastąpi dopiero z chwilą uzyskania zezwolenia. Jest to niedogodność, która tembardziej będzie odczuwaną, im więcej postępować będzie dewaluacya pieniędzy. Ustawa chce temu o ile możności zaradzić i nakazuje, jak wyżej wspomniałem, urzędom załatwianie postawionych wniosków w przeciągu trzech tygodni.

Co się tyczy mocy prawnej, działającej wstecz, zawiera ustawa negatywne postanowienie, iż przepisy ustawy tej nie odnoszą się do tych działań prawnych, (np. przewłaszczenie, intabulacya), które są następstwem transakcyi, dokonanej jeszcze przed 1. stycznia roku 1923 tzn. iż wszelkie transakcye dokonane po 1. styczniu br. zależne są od uzyskania zezwolenia, chyba, że intabulacya nastąpiła jeszcze przed 16. II. br. tj. przed dniem wejścia w życie wymienionej ustawy.

W każdym razie są wszelkie transakcye, dokonane jeszcze w roku 1922, wolne od uzyskania zezwolenia. Dr. Roman Pretzel.

Przygotowania do II. Kongresu żydowstwa amerykańskiego.

Referat o położeniu Żydów wygłosi Izrael Zangwill

Nowy Jork. (ŻBK). Na posiedzeniu egzekutywy kongresu żydowskiego w Ameryce pod przewodnictwem Przewodniczącego Kongresu p. Natana Straussa, postanowiono wyznaczyć termin drugiego kongresu Żydostwa amerykańskiego na dzień 27 maja br. Wybory na kongres odbędą się w kwietniu. Wybory będą pośrednie, uczestniczyć zaś w nich będzie mógł każdy Żyd pełnoletni, przebywający w Ameryce, w wyborach do ostatniego kongresu wzięło udział 350.000 wyborców.

Obecnie, jak się powszechne spodziewają, cyfra ta się podwoi, a nawet potroi. Specyalnemu komitetowi przekazano sprawę określenia miejsca obrad kongresu.

Na drugiem posiedzeniu egzekutywy pod przewodnictwem dra Stefana Whise'a omawiano położenie Żydów amerykańskich w szczególności zaś projekt zmniejszenia imigracyjnej kwoty z 3 na 2 procent, przy braniu pod rachubę cenzusu z roku 1890. Wszyscy mowcy wskazywali na to, że wprowadzenie w życie tej ustawy odbiłoby się fatalnie na emigracyi żydów do Stanów Zjednoczonych, ponieważ masowa emigracya żydowska do Ameryki datuje się dopiero od roku 1890. Uchwalono zorganizować silny ruch masowy, zwrócony przeciwko wprowadzeniu tego projektu.

Tego samego dnia wieczorem w siódmą rocznicę konferencyi w Filadelfii na której przygotowano i zorganizowano pierwszy Kongres Żydostwa amerykańskiego, odbył się bankiet, w którym wzięło udział 150 delegatów z różnych Stanów. Postanowiono uprosić Izraela Zangwilla, by na otwarciu kongresu wygłosił referat o położeniu żydów we wszystkich częściach świata.

Godna postawa Żydów wiedeńskich

Wiedeń. (Tel. wł.) Nie przebierająca w środkach nagonka antysemitów wiedeńskich pod egidą „Hakenkreuzlerów", od szeregu miesięcy urządzająca napaści słowne i czynne na ludność żydowską, spowodowała radców miejskich narodowo-żydowskich do zorganizowania manifestacyjnego zgromadzenia.

Policya wiedeńska, która przez pewien czas spokojnie przyglądała się robocie Hakenkreuzlerów zoryentowała się dość późno, że ruch ten ma na celu pod chorągwią zoologicznego antysemityzmu odwrócić uwagę ludności od przygotowań do monarchistycznego przewrotu.

Dopiero ta okoliczność otworzyła władzom oczy. To też policya zezwoliła na zgromadzenie żydowskie w sali ludowej Nowego Ratusza, aby w ten sposób zamanifestować, że nie ścierpi dłużej butnej postawy monarchistów.

W ubiegłą sobotę odbyło się też olbrzymie zgromadzenie, które zgromadziło dziesiątki tysięcy Żydów.

Przemawiali radcy Schalit, Plaszkes, Pollak, Ehrlich, inż. Buchbinder i Stricker.

„Hakenkreuzlerzy" zorganizowali bojówkę, która uzbrojona w pałki i noże, starała się unie możliwić demontracyę. Policya jednak tym pró bom przeciwstawiła się energicznie.

Mimo to nie obeszło się bez starć. Kilkanaście osób zostało rannych lub skontuzyonowanych.

Na zgromadzeniu powzięto szereg rezolucyi, protestujących przeciw postawie rządu w sprawie akcyi pogromowej antysemitów. Jedna z rezolucyi oświadcza, że żydostwo austryackie nie zamyśla dopuścić do tego, by haniebna nagonka bezkarnie hulała.

Imponująca, godna demonstracya żydostwa wiedeńskiego w obronie własnej i w obronie równouprawnienia Żydów dodała ludności żydowskiej otuchy.

Blizko 100 „Hakenkreuzlerów" zaaresztowała policya.

Dokoła niefortunnej nominacyi na Litwie.

Kowno. (ŻBK) Protesty różnych instytucyi i gmin żydowskich na Litwie przeciwko nominacyi nowego ministra spraw żydowskich p. Friedmana, nie ustają. Rada narodowa otrzymuje każdego dnia ostre protesty i rezolucye, w których instytucye żydowskie powiadają, że z nowym ministrem, który żadnego kontaktu nie ma ze społeczeństwem żydowskiem, żadna reprezentatywna instytucya żydowska współpracować nie będzie.

Wszyscy urzędnicy ministeryum dla spraw żydowskich, nie mogąc uznać nominacyi p. Friedmanna, podali się do dymisyi.

Na jednem z ostatnich posiedzeń sejmu litewskiego zjawili się poraz pierwszy posłowie żydowscy. Prawdopodobnie też zaczną i posłowie polscy brać udział w pracach sejmu kowieńskiego. W tym wypadku powstanie przy pomocy mniejszości narodowych lewicowa większość, która będzie mogła obalić nowy gabinet a wraz z nim ministra żydowskiego.

Z teatru im. J. Słowackiego.

„Wesele" — dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego. Reżyserował p. Józef Sosnowski.

„Wesele"! Słowo to wystarczy za uroczyste uderzenie w gong patosu, ze tryumfalne wzniesienie sztandaru biało-amarantowego ponad głowy szarego tłumu, za wzniosłą fetę słowną, na którą i ów sprawozdawca teatralny naprożnoby się wysilał.

„Wesele"! Cisną się do głowy refleksye mimowolne. Krakowianie znają „Wesele" od dawna; na pierwszej premierze pokazano im to, co słwo rzył poeta; rękawica, tutaj rzucona społeczności przez Wyspiańskiego, nie była poszarpana; — w innych dzielnicach ciemiężonej Polski z rękawicy odcięto wskazujący palec.

Pamiętam to doskonale. Szliśmy na warszawską premierę satyry dramatycznej w stanie najwyższego podniecenia. Było to w roku 1911. Na drobnej scence zaimprowizowanego podówczas teatru „Zjednoczonego", w tej budzie drewnianej przy ul. Bielańskiej, którą zremontowano, upiększono i zeuropeizowano dopiero parę lat później dla.. operetki, zmieścić się musiał buchający zapał młodszej generacyi aktorów.

Wtajemniczeni rozpowiadali nadto, że cenzura zgodziła się wreszcie na zademonstrowanie „palca wskazującego".

Perfidya moskiewskiego satrapy! Z dramatu usunięto przecież pierwiastek „kosynierski", uznany przez naczelnego cenzora za płód „zwaryowanego poety", Wernyhorze nie pozwolono wyrzec ani jednego słowa, a jednak poryw młodzieńczy przezwyciężyć umiał widmo represyi i z piersi aktora, odzianego w szaty proroka, rozległo się donośne: „Jutro!"

„Jutro!" — wszyscy zrozumieli..

A kiedy jutro miast Marsa chatą pana Włodzimierza owładnął Morfeusz, kiedy miast żywiołowego odruchu wyzwoleńczego zapanowało beztroskie dolce far-niente i taniec Chochoła — wtedy znów wszyscy zrozumieli.

Zrozumieli i odczuli, że rękawica Wyspiańskiego, acz zmasakrowana lancetem najeźdźcy, trafia prosto w twarz.

Ile razy wypadło mi potem być jeszcze na „Weselu" — zawsze przenosiłem się w świat złudzeń niezwykłych upojony zapewne czarowną poezyą mistrza Stanisława. I zdawało mi się, że nie siedzę w wygodnym fotelu współczesnego przybytku Melpomeny, przysiągłbym raczej, że jestem otoczony wznoszącym się szeregiem ław amfiteatru, że nasza publiczność przybrała postawę plebsu ateńskiego a tam na arenie grają „Zdobycie Miletu". Wyspiański podzieliłby, oczywiście, losy genialnego Frynicha.. Ateńczycy zalewają się łzami, aby z kolei pchnąć do indeksu niepopularności autora, który ośmielił się przypomnieć rozbawionej gawiedzi jej własne nieszczęścia.

Ale Wyspiański przezwyciężył nietylko Frynicha lecz i serca polskich obywateli.

* *

Minęło parę lat. Dramat, napisany z temperamentem Arystofanesa, natchniony patryotyzmem dobrego syna dręczonej ojczyzny, zstąpił z desek scenicznych i poszedł w życie

W sercach obywateli kraju odnaleziono zaprzepaszczony — zdawało się — złoty róg Wernyhory, a pawie pióra przekształciły się w rzecz chmurną czy poziomą — w każdym bądź razie — w rzecz plastycznie wyniosłą, w duszę narodową.

Psychika narodowa, z której wyrosło „Wesele", jest dla nas dzisiaj jeno kartką z historyi Polski. Dzisiaj potężna scena z „Wesela", kiedy w okamienieniu niesamowitem wszelkie stany wytężają słuch, oczekując po próżnicy słowa: „rozkaz", nie może już posiadać poprzedniej mocy ekspresyi. Rozkaz był i rozkaz spełniono.

Toteż przed premierą ostatnią owładnąć nami musiały wątpliwości. Czy „Wesele" jako polski dramat narodowy jako rzucona „rękawica" porwie nas tak, jak porywało, mimo spaczoną formę, przez sześćdziesiąt wieczorów w Warszawie?

Frynich nigdy się nie zestarzeje, Arystofanes przełamie ząb czasu a „Wesele" zawsze pozostanie „Weselem".

Dyskusya budżetowa w Kahale krakowskim.

Dalszy ciąg dyskusyi budżetowej. — Poważny i rzeczowy ton. — Wpływ opozycyi widoczny. — „Numerus clausus".

Kraków, 5 marca.

Wczorajsze posiedzenie Krakowskiej Żyd. Rady Wyznaniowej wypełnione było dyskusyą budżetową. Miała ona charakter poważny, jakkolwiek nie wniosła nowych momentów ożywczych. Przeżuwanie starych argumentów odbijało się na uwadze radców, którzy okazali się znakomitymi zwolennikami polityki perypatetycznej, spacerując i gawędząc podczas obrad i przemówień, jak gdyby po „agora" ateńskiej.

Dyskusya miała znamiona dobrej woli i chęci dojścia do porozumienia. Trudno się jednak oprzeć wrażeniu, że między „światopoglądem" starego typu kahalnego a poglądami reprezentantów opozycyi, istnieje przepaść, którą nie łatwo będzie zakleić. Przepaść ta nie tyczy szczegółów, ale zasadniczego stosunku do życia żydowskiego.

Jest rzeczą wprost nie do pomyślenia, aby reprezentacye innych społeczeństw, które dążyły do renesansu swego narodu, traktowały sprawy narodowe, czy narodowo-religijne z taką ospałością i brakiem animuszu i optymizmu, jak to się dzieje w naszych kahałach.

Taką drogą — jeszcze się żaden naród nie odrodził. To też przyszły historyk, który badać będzie dzieje narodu żyd. tej doby, nie zrozumie zapewne na równi z nami współczesnymi, jak to się stać mogło, że organizacye, które mają możność wpływu na życie żydowskie, same się skazały — na nicość — —, a może w najlepszym wpadku na konserwacyę, lichą konserwacyę.

Gdzieżby dzisiaj było życie żydowskie, gdyby z niego wydzielono wszystko, to co rwąca myśl rozmaitych stronnictw politycznych stworzyła w dziedzinie narodowej, kulturalnej i religijnej, a zostawiono tylko to, co zapłodniły i stworzyły — kahały...

A jednak może być inaczej...

Wczorajsze przemówienie r. Heumana już było dowodem, skromnym co prawda, że nawet u ludzi, u których lęk i ciche stąpanie jest dewizą życiową, możliwą jest zmiana poglądu nawet w późniejszym wieku, jeśli tylko dotrze do ich serca i mózgu to gorące umiłowanie Żydostwa, które cechuje stronnictwa narodowe. Słowa p. Heumana o „numerus clausus", o honorze żydowskim, o świętej idei syońskiej — stały wprawdzie w dziwnej sprzeczności z resztą jego wywodów, ale... znalazły się w jego mowie...

Nie o szczegóły chodzi, lecz o myśl narodową, o gorącą wolę do wydobycia wozu żydowskiego „z błota"...

Słowo to, które słusznie zabolało p. Prezydenta, jest bez wątpienia nieparlamentarne i twarde, ale — niestety w odniesieniu do roli faktycznej kahału wogóle — prawdziwe.

Nie wystarczy mieć konie, by wóz wyciągnąć trzeba być także zdolnym woźnicą!

Niema w Radze żydowskiej członka, któryby Prezydentowi naszej gminy odmówił dobrej woli i zaprzeczył jego ilościowo bezsprzecznie wielkim trudom. Uznaje to także opozycya, jako uczciwy przeciwnik...

Ale i ten — woźnica jedzie, który konie popędza i ten, którego konie — ciągną — — Jadą obaj.

Pierwszy jednak — zajedzie do celu szybko, bo wie dokąd jedzie, drugi — zajedzie późno, i tam, dokąd konie chcą.

A to jest różnica...

Chcemy, by ten, który piastuje najwyższą godność żydowską w naszem mieście, zrozumiał ducha czasu, zrozumiał ból, żar i tęsknoty narodu i kierował wozem naszym zgodnie z tętnem narodu —

Tylko tego chcemy — — A tego niema w dzisiejszym kahale. — Chcielibyśmy, aby p. Prezydent zrozumiał, że szczerze pragniemy, aby praca jego stan obecny zmieniła —

Posiedzenie rozpoczęło się z tradycyjnem pięciokwadransowem opóźnieniem.

Pierwszy mowca radca Freund pierwszą część swych wywodów, poświęcił przeprowadzeniu myśli, czy większość Rady stoi na wysokości zadań obecnej chwili. Odpowiedź na to pytanie wypadła negatywnie: wybrani za czasów śp. Austryi „dygnitarze" nie mają już prawa reprezentować Ludność żydowską, która nie ma do nich najmniejszego zaufania. Panowie ci przyzwyczajeni do rządów w myśl hasła „jakoś to będzie" nie mają zrozumienia dla wielkich haseł demokratycznych, uznanych we wszystkich ciałach parlamentarnych. Cała gospodarka ogranicza się do załatwiania „kawałków", a najżywotniejsze zagadnienia, bez których racya bytu kahału nie da się wogóle pomyśleć, leżą odłogiem. W skład większości rządzącej wchodzą asymilanci, którzy nikogo właściwie nie reprezentują, gdyż z wyznaniem żydowskiem nic ich nie łączy, a narodowości żydowskiej nie uznają.

Wicepr. **Dr. Fischlowitz**: Gdzie pan ma tych asymilantów? Niech ich pan wymieni.

Radca Freund:

Cechuje tych panów wielka niekonsekwencya, podobnie jak niekonsekwentni są ortodoksi, którzy mają swych posłów i senatorów wybranych głosami kobiet, którzy kandydowali na jednej liście z kobietami, a jeśli chodzi o kahał, nie chcą dopuścić do prawa wyborczego kobiet. Również niekonsekwentnem jest ze strony ortodoksów głosowanie za budżetem, skoro mają przeciw gospodarce kahalnej zastrzeżenia, przedstawione przez senatora Deutschera. Przechodząc poszczególne działy budżetu wytyka mowca, że sprawy oświaty i kultury są zupełnie zaniedbane, przyczem jako przykład godny naśladowania w dziedzinie popierania teatru podaje gmina m. Krakowa. Gospodarka szpitalna, sprawa podatków, aprowizacyi i inne są stale wytykane przez mniejszość, lecz bezskutecznie. Mowca kończy apelem do przedstawicieli większości, by — skoro sami nie potrafią — umożliwili nowym ludziom wprowadzenie do kahału nowych haseł i nowego systemu pracy.

Radca **Heumann** (niezawisły) w dłuższem, spokojnem przemówieniu przyrównuje budżet obecny do budżetu kahału z roku 1911, kiedy „partya" jego wstąpiła do Rady i konstatuje wielki postęp zarówno w dochodach jak i w wydatkach. Świadczy to zdaniem mowcy o żywotności Rady, a zwłaszcza jej zarządu. Jeśli chodzi o potrzebę nowych wyborów i uchwalenia reformy wyborczej, to p. r. Heumann podziela zdanie syonistów i ortodoksów, lecz nie sądzi, by było koniecznem uchwalić szczegółowy projekt, który trudno będzie uzgodnić. Mowca gani technikę preliminarza budżetowego i żąda wyjaśnienia co do pozycyi 5.000.000 na cele nieprzewidziane. Następnie mowca żąda, by Rada zaprotestowała przeciw „numerus clausus", bo jest obowiązkiem wszystkich stronnictw bronić honoru żydowskiego nawet bez względu na ofiary. Mowca stawia szereg rezolucyi, domagających się opieki poza szkolnej dla dzieci żydowskich z zakresu religii, historyi, literatury i etyki żydowskiej, języka hebrajskiego. Nadto zgłasza r. Heuman rezolucyę, by prezydyum za pośrednictwem posłów postarało się uzyskać od władz subwencyi na cele szpitala w takiej wysokości, ile wyniesie zaoszczędzenie w szpitalach powszechnych z powodu leczenia Żydów w szpitalu gminnym.

Radca **dr Zimmermann** stwierdza na wstępie że opozycya znajduje się w bardzo trudnej sytuacyi. Prezydent na wstępie debaty budżetowej nie tylko nie uważał za stosowne wygłosić przemówienia programowego na przyszłość, lecz nawet nie wspomniał o działalności przeszłej. W normalnych warunkach dyskusya potoczyłaby się nad takiem ekspose prezydenta, ponieważ jednak tego nie było, opozycya musi zwalczać nieprzyjaciela, który się ukrywa.

Prezydent **dr Rafał Landau** na prośbę mowcy odpowiada, że zamierzał wygłosić swe przemówienie dopiero po zamknięciu debaty, nie chcąc stępić ostrza opozycyi, jednak na życzenie większości gotów jest wystąpić ze swą enuncyacyą już obecnie, przyczem radca Zimmermann będzie mógł kontynuować swą mowę po przemówieniu prezydenta.

(Dalszy ciąg nast.)

Tylko inaczej trzeba na nie patrzeć.
Czyż, naprzykład, słowa Czepca:

„A ja myślę, że panowie,
„Duza by już mogli mieć,
„Ino oni nie chcom chcieć!"

nie tchną świeżością obserwacyi, czyż nie sprawiają wrażenia wyimka z dzieła, stworzonego przed chwilą.

Niektóre miejsca w „Weselu" brzmią dzisiaj bodaj silniej niż kiedykolwiek. Byliśmy przecież świadkami dokonanego na naszych oczach czynu. Widzieliśmy odruch pierwszy, zaobserwowaliśmy jak odruch ten, w miarę postępującego układania się sprawy, zamierał i stanął u pewnych sfer na tym zlodowaciałym punkcie, dla którego wprost nielitościwem chłostaniem wydają się dalsze enuncyacye Czepca:

„Jakby kiedy, co do czego,
„myśmy — wi się, nie od tego;
„ino ktoby nas chcioł użyć,
„kosy wissom nad łoiskiem."

Czepców doby ostatniej zamknął kastowy egoizm w czterech murach izby wiejskiej. Czepcy — owi bohaterowie z czasów rządu „obrony państwa" — cofnęli się na stare wygrzane placówki i myślą teraz już tylko o tem, jakby chłopstwu wywalczyć dobrobyt szczególny, przywilejowemi zawarowany ustawami.

Weźcie kmiotka któregoś na przedstawienie „Wesela"..

Pozna krakowskie stroje ale nie pozna siebie samego. Tak się zmienił w ciągu krótkiego czasu.

Trzeba mu dopiero powiedzieć, że to on, ten sam, co niegdyś zagubił róg złoty, drzemał, gdy należało czuwać, co przecież przetarł później oczy, róg odnalazł a teraz znów się do snu układa.

Porwie się, z pewnością wskoczy z miejsca, jak piorunem zbudzony i rzeknie:

„Już świtanie, już świtanie
„Tu trza bydłu paszę nieść,
„Trza rznąć sieczki, warzyć jeść.."

Ale podatków nie zapłaci.

* * *

Teatr miejski miał dwie drogi przed sobą. Mógł pójść po linii najmniejszego oporu, kładąc przedewszystkiem nacisk na anegdotę sztuki, na portretowość tych osób, które tu w Krakowie znał lub zna każdy. Tak wszakże uczynił niedawno „Teatr Polski" w Warszawie, dyskwalifikując „Wesele" z „dramatu narodowego" na „szopkę krakowską".

Przybytek sztuki pod patronatem Słowackiego wybrał inną drogę. Dyrekcya teatru wyczuła, że „rękawica" przydała się i dzisiaj, że tedy wypada dzieło Wyspiańskiego wystawić z całym należnym mu pietyzmem.

Toteż zarówno inscenizacya, jak i reżyserya były wprost znakomite.

Przechodząc do oceny samego odegrania „Wesela", zrobimy chyba najlepiej, jeśli wytkniemy sobie taki system: 1) zespół; 2) wykonawcy wyśmienici, 3) wykonawcy poprawni i 4) wykonawcy słabi.

Całość, a więc zbiorowe wysiłki całego zespołu, utrzymana była na poziomie, nie godzącym bynajmniej w prestige teatru krakowskiego—najlepszego dotąd odtwórcy „Wesela".

Do rzędu wykonawców wyśmienitych, co do gry których nie znajdziesz chyba żadnych zastrzeżeń, musimy zaliczyć przedewszystkiem reżysera p. Sosnowskiego (dziennikarz) a następnie pp. Kułakowskiego (gospodarz), Szymborskiego (czepiec), Krasnowieckiego (Jasiek), Pancewiczowa (panna młoda); Zbuckiego (nos) i Nowakowskiego (poeta).

Nie wyszli poza ramę poprawności pp. Białkowski (pan młody), Senowski (hetman), Zalewska (gospodyni), Końska (Rachel) i inni.

Raził tylko Chochoł w bladem wykonaniu p. Kustowskiego a mgła nieprzejrzysta okryła piękne przecież role Wernyhory i Stańczyka.

Mikołaj Wadyas.

—o-o—

ECHA.

Szał.

Z okazyi pobytu Sokołowa w Warszawie odbył się popis żyd. stow. gimnastycznego „Makabi".

Zdawałoby się, że ewenement taki nie podrażni gruczołów ślinowych antysemickiego sprawozdawcy.

Ale — oto jak pluje p. Al. Majewski na łamach tego arcykulturalnego dziennika (Nr 62):

„Raz p. prezydent skrewił, mając ważne sprawy w Łodzi, drugim razem już się zjawił i z loży honorowej śledził z zaciekawieniem, jak to ta cherlacka rasa rozwija się, pokonywa przełamuje wrodzony wstręt i tradycyjną obawę przed ryzykownymi hokus-pokus na drążkach, na stoczni, na piramidach. Serce mu się napewno radowało, gdy patrzył z góry na te koszlawe a jednak muskularne, bo ćwiczone, odnóża przednie i tylne przyszłych bojowników i bojowniczek „wielkiej" idei syońskiej. Dusza mu się zapewne trzęsła uniesieniem, kiedy spoglądał na ten las kędzierzawych głów, uroczyście podniesionych ku niemu, gdy jeden z mówców wystąpił doń z oracyą, w której sławił zapewne wielkie zasługi wielkiego prezydenta (mówił w niezrozumiałem narzeczu „nadjordańskiem), a którą zakończył w ten mniejwięcej sposób:

— Hej-he Nahum Sokołow a-chu-chu.

— Hej-hej Makabi, odpowiedział p. prezydent, poczem z wszystkich gardzieli wydarł się wrzask owacyi, który sobie przetłumaczyłem:

— Pokonamy wszystkich naszych wrogów

Ile w tych kilku wierszach żółci, zawiści, jadu i ohydy...

— — — — — — — — — — —

A zaledwie tydzień przedtem ten sam dziennik (Nr 55) pisał o pierwszym popisie gimnastycznym „Makabi" w Warszawie:

„Przy dźwiękach muzyki wmaszerował zastęp ćwiczebny, złożony z wyborowych gimnastyków Makabi. Pierwszym punktem programu był skok przez konia w poprzek i wzdłuż. Ćwiczenia wykonane były bardzo poprawnie. Z kolei wystąpiły grupy dziewczęce i chłopięce z pokazem wzorowych ćwiczeń szwedzkich, wykazujących wielką sumienność i umiejętność pracy.

Nastąpiły skoki wzwyż zastępu kobiecego z wynikami słabymi, ale wykonane tak pięknie, że zasługują na zupełną pochwałę.

Piramida ogólna, budowana przez około 300 ćwiczących i wykonane w kolorowych światłach korowody, które były raczej popisami choreograficznymi, połączonymi z gimnastyką szwedzką, zamknęły widowisko.

Pod koniec, gdy arenę wypełniło około sześciuset ćwiczących kobiet, mężczyzn i dzieci przez główne wejście chorąży tow. Makabi wniósł sztandar syonistyczny, a muzyka odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła", następnie zaś hymn syonistyczny".

Ile w tych kilku wierszach spokojnego, objektywnego uznania...

— — — — — — — — — — —

Między Nr. 55 a 62 szał nienawiści odebrał „Rzeczypospolitej" pamięć, takt i najprymitywniejsze poczucie kultury...

— — — — — — — — — — —

Zaciśnij zęby, młodzieży żydowska, milcz i — ćwicz dalej muszkuły. Zgrzyt.

NADESŁANE.

Z okazyi zaślubin córki naszego prezesa p. B. Lewkowicza składa najserdeczniejsze życzenia oraz Mp. 100.000 na szpital żydowski w Krakowie.

Wydział „Ahawas-Raim" w Krakowie ul. Szpitalna 24.

178

KRONIKA.

Kraków, 6 marca.

Nowe ceny pieczywa, mięsa i węgla.

Magistrat podaje do wiadomości, że województwo krakowskie zatwierdziło na wniosek magistratu następujące ceny maksymalne jako obowiązujące od dnia 4 marca br. aż do odwołania.

Pieczywo: Za 1 kg chleba żytniego z 70 prc. przemiału 1945 mk; za 1 kg chleba żytniego ciemnego 1570; za 6 dkg bułkę gładką najwyżej z 50 prc. przemiału 215 mk; za 3 dkg pieczywo wiedeńskie (rożki i kajzerki) 130 mp; za 3 dkg solodrag 115 mp; w sklepach spożywczych 1 kg chleba o 25 mp, bułka o 5 mp. więcej.

Cena chleba z piekarni miejskiej, wynosi obecnie za 1 kg 1450 mp. w sklepach 1475 mp., dla zakładów dobroczynnych 800 mp.

Mięso w sklepach i jatkach I. klasy: (Cenniki białe). Za 1 kg mięsa wołowego z 20 prc. dokładką 6200 mp. za 1 kg mięsa wołowego bez dokładki 7400 mp., polędwicy 7500 mp., cielęciny 5500 mp.

W sklepach i jatkach II klasy (Cenniki zielone): Za 1 kg mięsa wołowego z 20 prc. dokładką 6900 mp; bez dokładki 7200 mp; polędwicy 7300 cielęciny 5400 mp.

W jatkach na placach targowych III klasa (Cenniki niebieskie): Za 1 kg mięsa wołowego z 20 prc. dokładką 5500 mp; bez dokładki 6600 mp; polędwicy 6700 mp; cielęciny 5200 mp.

Mięso koszerne o 200 mp. więcej na 1 kg.

Ceny węgla: Za 100 kg węgla jaworznickiego, w składach hurtownych przy kolei 19.963; w mieście 21.560 mp; u drobnych handlarzy we wszystkich dzielnicach 21.960 mp.

Przekraczający powyższe ceny będą karani aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 1 miliona mp. lub jedną z tych kar. Magistrat apeluje do publiczności, aby zarówno we własnym jak i publicznym interesie donosiła o każdym wypadku przekraczania cen maksymalnych do Wydziału III B. Magistratu (Główny gmach II. p. oficyny, drzwi Nr. 27), oraz by kategorycznie odmawiała płacenia cen wyższych od obecnie ustanowionych.

—o-o—

— **Od redakcyi.** Z przyczyn technicznych musiała recenzya z „Lohengrina" odpaść do następnego numeru.

—oo—

— **Posiedzenie Rady Wyznaniowej,** odbędzie się we wtorek dnia 6 marca 1923 r. o godzinie 5-tej po południu w sali obrad Rady. Na porządku dziennym: 1) Budżet na rok 1923 (Ciąg dalszy). 2) Wniosek sekcyi skarbowej o powołanie dwóch członków do Komisyi szacunkowej dla podatku wyznaniowego w miejsce zmarłych (§ 75 statutu). Przy drzwiach zamkniętych: 3) Wniosek sekcyi skarbowej o udzielenie zaliczek urzędnikom.

— **Szkoła a rodzice.** Dnia 3 marca 1923 r. odbyło się w V. szkole im. Kazimierza W. w Krakowie zebranie rodzicielskie, które zagaił dyrektor szkoły dr Spitzer, wykazując konieczność współpracy domu ze szkołą i zachęcając rodziców do moralnego i materyalnego popierania dążeń i pracy szkoły. Młodzież czyta obecnie niewłaściwą lekturę i niweczy w ten sposób moralno-etyczne usiłowania domu i szkoły. Następnie nauczyciel p. Dr. Birnbaum wygłosił odczyt o lekturze wogóle. Celem zrealizowania podanych przez mówców projektów wyłonił się z ogólnego zebrania komitet w skład którego w[illegible] Ma[illegible]rya, Kaltero[illegible] Róża, Spirowa Helena, Teitelbauma Berta, Selingerowa Amalia, Gutterowa Anna, Schnitzerowa Helena, Rosnerowa Anna. P. Sternbergerowa Franciszka ofiarowała szereg książek do mającej powstać biblioteki. Następne zebranie rodziców odbędzie się w niedzielę dnia 11 marca br. o godz. 12 w południe.

— **Ulgi dla gazowni krakowskiej.** Niezmiernie szybki wzrost ceny węgla kamien., stawia fabryki w niesłychanie trudnem położeniu. Szczególniej trudne stanowisko nastręcza się przedsiębiorstwom komunalnym, jak np. gazowni, które nie mogą odpowiednio do drożyzny surowca podwyższać cen produktów. W ostatnim miesiącu cena węgla wzrosła o 450 procent, tak, że gazownie nie były w stanie uiścić żądanej zapłaty z góry. Kopalnie węgla są jednak bezwzględne i nie dają najmniejszego kredytu. Dlatego zasługuje na podkreślenie wyróżniające się pod tym względem obywatelskie stanowisko polskich kopalń skarbowych na G. Śląsku, które zakredytowały krakowskiej gazowni miejskiej poważną kwotę i zezwoliły na dogodną spłatę ratami. Dzięki temu ruch gazowni jest na dłuższy czas zapewniony.

— **Połączenia telefoniczne z Budapesztem.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przedłożyła Zarządowi Poczt wniosek o przywrócenie komunikacyi telefonicznej Krakowa z Budapesztem.

Przedsiębiorstwa interesowane w ruchu telefonicznym na tej przestrzeni zechcą podać Izbie przybliżoną ilość rozmów, które zamierzają przypuszczalnie prowadzić dziennie z Budapesztem.

— **Tajemniczy napad na mieszkanie cygana.** Wczoraj przedpołudniem doniósł do komisaryatu IV p. p. Marek Kwik, z pochodzenia cygan, zamieszkały przy ul. Wiślisko l. 39, że ubiegłej nocy po godz. 5-tej nad ranem weszło do jego niezamkniętego mieszkania 2 nieznanych mu mężczyzn, którzy na jego pytanie, kto wchodzi, odpowiedzieli „goście". Wszedłszy do izby zarzucili mu nieznani jakąś szmatę na głowę i nakazawszy milczenie jemu i całej rodzinie skradli z kufra 250,000 mp, poczem opuścili mieszkanie Kwika. Po odejściu bandytów Kwik wybiegł na podwórze i począł wołać o pomoc. Kwik nadmienił, że drzwi mieszkania były otwarte, gdyż na pół godziny przed napadem otworzył je w oczekiwaniu swych znajomych, także cyganów, którzy kilka dni temu przyrzekli mu, że go odwiedzą. Policya wdrożyła dochodzenia w celu wyświetlenia tego tajemniczego napadu.

— **Muzykalni złodzieje.** W nocy z soboty na niedzielę skradli niewyśledzeni sprawcy z wystawy sklepu z instrumentami muzycznymi J. Kalandy przy ul. Długiej l. 11 gitarę, mandolinę, 2 harmonie i primus. Złodzieje urwali kłódkę od okiennicy, którą następnie otworzyli i po wybiciu dziury w szybie kamieniem zabrali instrumenta i primus.

— **Skradzenie maszyny do pisania.** Wczoraj wieczorem skradziono z biura firmy „Continental" przy ul. Długiej maszynę do pisania.

— **Nieuczciwa służąca.** Do policyi doniosła pani Goldwaser, że dnia 3 bm. sprowadziła z pod pomnika Mickiewicza służącą, która następnego dnia skradła jej złoty męski zegarek z łańcuszkiem i zbiegła, pozostawiając u pracodawczyni podrobione świadectwo służbowe na nazwisko Katarzyny Zając.

Komunikaty teatralne i koncertowe.

— **Z teatru im. Słowackiego.** Dzisiaj po raz 4-ty „Wesele", niezwykłym popytem świadczące o niewyczerpanej a nawet potęgującej się atrakcyjności arcydzieła Wyspiańskiego. „Wesele" grane będzie w b. tygodniu w czwartek 8 i piątek 9 bm.

W sobotę wchodzi na afisz subtelny utwór Rittnera, komedya charakterów — „Wilki w nocy". Reżyseruje p. M. Jednowski, grający jedną z ról głównych obok pp. Mazarekówej, Kosmowskiej, Kopczewskiej, Zbuckiego i Białkowskiego.

Z sali sądowej.

Wyrok w procesie Vorzimmera

Odroczona przed dwoma tygodniami rozprawa przeciw Maurycemu Vorzimmerowi, oskarżonemu o targnięcie się na sędziego Kaczmarskiego po odczytaniu wyroku, skończyła się w dniu wczorajszym. Rozprawie przewodniczył prezes sądu okręgowego Pelc, bronił adw. dr Ostrowski. Rozprawa toczyła się na sali rozpraw przysięgłych, a przysłuchiwało się jej nadzwyczaj liczne audytoryum złożone przedewszystkiem z członków palestry krakowskiej. Po przesłuchaniu p. Charapa, który przedstawił sądowi scenę, jaka rozegrała się na sali rozpraw po ogłoszeniu wyroku przez sędziego Kaczmarskiego w sprawie przeciw Vorzimmerowi o lichwę mieszkaniową, zabrał głos lekarz znawca dr Wachholz, który złożył sprawozdanie z oględzin lekarskich i stwierdził, że okolica i siła uderzenia, jakie Vorzimmer zadał sędziemu był tego rodzaju, że mogły stanowić poważne niebezpieczeństwo dla życia p. Kaczmarskiego. Znawca prof. Jankowski na podstawie obserwacyi i badania oskarżonego stwierdził, że Vorzimmer jest zupełnie zdrowy umysłowo i czyn swój popełnił wprawdzie w afekcie fizyologicznym, jednak przy zupełnej świadomości.

Po mowach prokuratora Gniewosza i obrońcy dra Ostrowskiego trybunał odbył całogodzinną naradę, poczem ogłosił wyrok, uznający Vorzimmera winnym zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała z § 153 u. k. i skazujący oskarżonego na 1½ roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami co kwartał. Powołany § 153 kwalifikuje lekkie uszkodzenie ciała, popełnione na urzędniku w służbie, jako ciężkie. Trybunał uwolnił Vorzimmera od zarzuconej mu zbrodni z § 155a (rozmyślne ciężkie uszkodzenie ciała, zadane narzędziem, groźnem dla życia. Współoskarżona Vorzimmerowa została uwolniona od winy i kary. Obrońca zastrzegł sobie 3 dni do namysłu w sprawie przyjęcia wyroku, a powołując się na nowelę do proc. karnej zażądał odroczenia Vorzimmerowi kary za złożeniem odpowiedniej kaucyi. Trybunał po naradzie postanowił zadecydować o wniosku obrońcy po przedłożeniu przez niego szczegółów danych co do osoby, która złoży kaucyę i co do majątku oskarżonego. Po przedstawieniu tych danych ustali sąd wysokość kaucyi.

NA MARGINESIE.

Ostatnia aneksya.

Dokonał jej wczoraj „Il. Kuryer Codzienny". Popularna obecnie w Europie polityka faktów dokonanych przenosi się zwawo ze sfery polityki i świata materyalnego na dziedzinę ducha.

Zaanektowała nam zatem łaskawie redakcya Kuryera — Hirszenberga. Ale nasz Hirschenberg — już nie może reagować na fałsze. — Odtąd Hirschenberg, którego twórczość jest na wskroś przepojona duchem narodowo-żydowskim, jest malarzem — polskim, „Europejczykiem i nic więcej".

Kuryer swoją ostatnią aneksyą nie okazał się zresztą zbytnio oryginalnym. Stary to zwyczaj: jeśli znajdzie się Żyd-łotr, to wszyscy Żydzi są łotrami, a jeśli na widownię wypływa Żyd sławny, wybitny, zasłużony, to — aneksya gotowa: zawsze to będzie, — Polak, Niemiec, Francuz, zawsze „nasz",

Pocieszamy się tem, że to nie ostatnie fałszerstwo na łamach Kuryera.

W niedzielę fałszuje się wiadomość z Bukaresztu o „numerus clausus", w poniedziałek — fałszuje się historyę sztuki, we wtorek... znajdzie się zapewne co innego. — Rutyna zapewne nie zawiedzie. Tematów nie zabraknie.

Biedny Hirschenberg. — Gdyby mógł dźwignąłby wieko trumny swej, złożonej w ziemi palestyńskiej i pouczyłby historyka sztuki z „Il. Kuryera Codziennego" o tem, że fałsze godzi się ograniczać — do dziedziny polityki i „Zielonego Słonia".

Ignotus.

Ze świata.

Szczyt poprawności. Poszukiwania archeologiczne lorda Carnarvon w Luksorze budzą w Anglii niezmierne zainteresowanie, które zaznaczyło się nawet w szeregu interpelacyj w parlamencie. Jeden z interpelantów zapytał czy zwłoki króla Tutenkamena, po ich naukowem zbadaniu, zostaną z powrotem złożone w tem samem miejscu, czego się domaga gwałtownie opinia angielska. Przedstawiciel rządu odpowiedział, że decyzya w tej mierze należy do władz egipskich. W drugiej interpelacyi żądano wyjaśnienia, czy rząd sądzi, że zwłoki królewskie znajdują się istotnie w grobowcu? Na to odpowiedział podsekretarz stanu w ministerstwie kolonii: „Nie umiem powiedzieć napewno, czy zwłoki Jego zmarłej Królewskiej Mości (His Majesty) znajdują się w sarkofagu.

Z powodu wykopalisk luksorskich. Dzienniki angielskie przytaczają z pamiętników sir Williama Francis Butler'a, następującą nadzwyczajną historyę: Jeden z wojennych korespondentów angielskich w Egipcie oddawał się modnemu swego czasu poszukiwaniu mumii. Udało mu się istotnie posiąść pierwszorzędny egzemplarz, w pełnym stroju, który opakował dobrze i wysłał do Anglii. Sam udał się do kraju Somalii na polowanie, gdzie został zabity przez słonia i pochowany na wyspie na jednej z rzek. Gdy przyjaciele jego chcieli zabrać zwłoki do Anglii, okazało się, że powódź zmyła doszczętnie wyspę. Tymczasem w Londynie egiptolodzy odczytali napis na papyrusie, który znajdował się przy mumii. Napis brzmiał: „Oby opuścili go bogowie, Oby dzikie zwierzęta zniszczyły życie jego na ziemi, a po śmierci jego fale mściwej rzeki zmyły jego kości, a proch jego rozsypały wiatry nieba".

Dział gospodarczy.

Dnia 1. marca br. otwarty został Wolny Dom Składowy S. A. z własną bocznicą w stacyi Dąbie-Piaski. Na kierownika powołany został p. dyrektor Artur Górowski, znany w sferach przemysłowych fachowiec w dziedzinie spedycyi i obrotu międzypaństwowego. Pan Górowski, który dotychczas zajmował stanowisko dyrektora w Polskim Globie, daje rękojmię, że na tem nowem stanowisku odda kupiectwu i życiu przemysłowemu najlepsze usługi.

Giełda krakowska z dnia 5 marca 1923.

Waluty.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dol. St. Zj.	43500	46500	43500	46500	45200—45150
Dol. kan.	—·—	—·—	—·—	—·—	
Franki fr.	2650·—	2800 —	2650·—	2850·—	2765—
Fran. belg.	2350 —	2550·—	2350 —	2550·—	
Fran. szw.	8300·—	8600·—	8300·—	8700·—	8500—8600
Funty szt.	205.000	215.000	205.000	215 060	212—209000
Mk. niem.	1·75	2·25	1·75	2·25	2·03—1·94
Kor. austr	—·60	—·70	—·62	— 70	66—64¾
Kor. cz.	1275·—	1375·—	1300·—	1400·—	1365—1345
Kor. węg.	14·50	15·50	15·—	16·—	
Kor. szw.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duń.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. norw	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Lei rum	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Liry	2000·—	2200·—	2100·—	2300·—	
Floreny	17.500	18.500	17.500	18.500	18500—17900

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-VII	4000·—	4500·—	
Bank Hipoteczny	1500·—	2000·—	1900—
Bank Małopolski	2000·—	2500·—	
Ziemski Bank Kredyt.	2000·—	2500·—	2200—
Powszechny Bank Kred.	700·—	800·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	500·—	600·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Polskie Tow. handl.	3500 —	4000·—	3850—3700
Handl. Sp. akc. „Impex"	350·—	450·—	
„Polski Glob"	900·—	1000·—	950—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	1150·—	1350·—	1200—1225
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I—IV	74.000	80.000	80000—76000
H. Cegielski, Poznań	115.000	125.000	120—121000
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-III	12.500	14.500	13300—13500
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" żel.	20.000	25.000	22000—
Zakłady amunic. „Pocisk"	4500·—	5500·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	3500·—	4500·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
„Górka" fabryka cementu	57.000	62.000	60000—
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	63.000	68.000	67000—65000
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	37.000	42.000	39000—40000
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	7000·—	8000·—	7700—7500
Elektr. w Sierszy I-IV	4500·—	5500·—	5100—
„Oikos" T. A.	80.000	85.000	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	8500·—	9500·—	
Fabr. przet. ft. w Trzebini	28.000	32.000	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	13.000	14.000	13900—13700
Fabr. porcel. w Ćmielowie	26.000	31.000	
Fabr. cukru w Chodorowie	48.000	55.000	51500—52000
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Pharma" Mag. Jawornicki	17.000	18.000	17250—17500
S. W. Niemojowski	18.000	23.000	
Fabr. kapeluszy w Myślen.	5000·—	6000·—	

Giełda warszawska z dnia 5 bm. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 44750—43000, sprzedaż 43200, kupno 42800. Dolary kanadyjskie tranz. —— Franki francuskie tranz. —— Franki belgijskie tranz. —— Marki niemieckie tranz. 1·70.

Czeki: Gdańsk tranz. 1·72½—1·74½. Belgia tranz. 2440—2410. Berlin tranz. 1·72½. Londyn tranz. 211000 206000. Nowy Jork tranz. 44500—42750. Paryż tranz. 2720. Praga tranz. 1565—1330. Szwajcarya tranz. 8810 Wiedeń tranz. 0·66¾—0·66.

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 5 b. m. (PAT). Berlin 0.0236 (0.0236), Helandya 211·30 (211·10), Nowy Jork 534·¼ (533·55), Londyn 25·13— (25·10—), Paryż 32·50— (33·35—), Medyolan 25·62— (25·60—), Praga 15·85— (15·80—), Budapeszt 0.17⅞— (0.17⅝—) Zagrzeb —— (——), Bukareszt 2·50— (2·50—) **Warszawa 0.0120— (0.0120),** Wiedeń 0.0074⅞ (0.0074⅞), Austr. korona stemplow. 0.0075— (0.0075—).

WOLNY DOM SKŁADOWY S. A.
w Krakowie

MAGAZYNY WOLNOCŁOWE, TRANZYTOWE i KRAJOWE

Pojemność 1500 wagon. | **Cienie częściowe Magazynowanie reekspedycya za granicę warantowanie.** | Pojemność 1500 wagon.

BIURA: ul. Sławkowska L. 4.

MAGAZYNY: bocznica Dąbie-Piaski

Kupiec, sprowadzający towar z zagranicy, dysponuje tenże na nasz adres i oddaje nam na skład. — Za złożony u nas towar **nie płaci cła** aż do podjęcia towaru. — Cło przy podejmowaniu można także częściowo.

Adresować towary: **Wolny Dom Składowy S. A., Kraków** **bocznica DĄBIE-PIASKI.** 298

Lekarze specyaliści
zalecają dla pielęgnowania ciałka dziecięcego **puder i mydło Bebe, Szofmana**

Puder leczy wszelkie dolegliwości skórne, zaś mydło zapobiega takowym. 115

כשר של פסח **„TOMOR"** כשר של פסח

koszerne holenderskie **masło roślinne** światowej sławy, zastępuje w użytku w zupełności masło deserowe.

Fabryka **„Tomor"** holenderskiej firmy Van den Bergh pozostaje pod stałym nadzorem rabinatu warszawskiego.

Jeneralne Zastępstwo na Małopolskę i Śląsk Ciesz.:

E. REICH i SYN

Wiedeń, XVIII., Bastiengasse 50.

Zlecenia odsprzedawców wykonują:

Salo Zimmet, Kraków, Dietlowska 31,
Maks Freilich, Lwów, Kotlarska 3,
Józef Koszer, Lwów, Rynek 19,
Bernhard Fuchs, Bielsko, Kolejowa 8,
Markus Mahler, Nowy Sącz,
Dawid Mondschein, Tarnów,
Józef Puretz, Rzeszów, Rynek 13,
Abraham Laufer, Przemyśl,
Spiegel i Glatstein, Stryj,
Jonasz Rubin, Stanisławów. 159

Drobne ogłoszenia.

Światło elektryczne



zaprowadza do mieszkań i zakładów przemysłowych po cenach przystępnych firma **„Lux"** Kraków Plac Dominikański Nr. 2 Tel. 3335 **Reperacje uskutecznia się natychmiast**

Nadszedł świeży transport dywanów perskich, Czostek, Kołłątaja 13. 170

Spółka zdotnicza, Kraków, Rajska 4, płaci za używane sztuczne zęby od 4000 do 10.000 Mkp. za sztukę. Złoto i srebro po cenach najwyższych. Przyjmuje wszelkie roboty na zamówienie 291

Praktykanta(ki) biurowego poszukuje do natychmiastowego wstąpienia Leszkiewicz i Ska, Kraków, plac Szczepański 2. 300

Zęby sztuczne nowe, używane płacę 4000—12.000 za sztukę. Złoto, platynę, srebro, płacę najwyższe ceny. Pernetz, Kraków, Krakowska 21 (sklep). 301

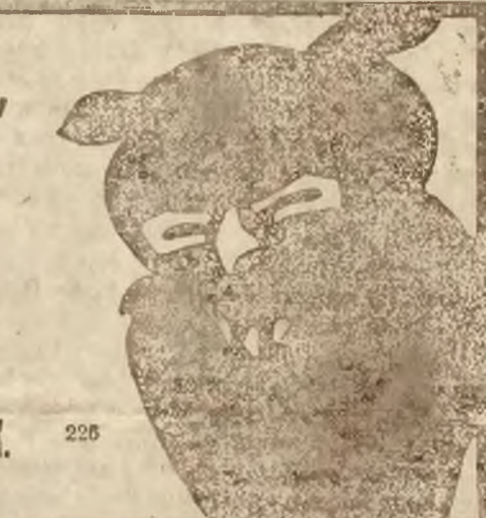
Dla mojej siostrzenicy (izr.) młodej, sympatycznej blondyny, materyalnie niezależnej — szukam męża w wieku średnim, miłej powierzchowności i na stanowisku. — Zgłoszenia tylko poważne pod „Małżeństwo 1923" przyjmuje Biuro Stattera, Grodzka 13. 303

Młody adwokat z akademią handlową, szuka posady w większem przedsiębiorstwie przemysłowem lub handlowem. Zgłoszenia pod „Posada 1923" przyjmuje biuro Stattera, Kraków, Grodzka 13. 304

Tłuszcz jadalny najłatwiej strawny

KUNEROL

poleca się **cierpiącym na żołądek.** 226



Przedstawiciel: **M. Verzimmer, Kraków.**

ABAZURY do lamp elektr., gazowych i naftowych gotowe i na zamówienie. **Wytwórnia lamp elektr. Inż. A. Jastrzębski, Kraków, ul. Sławkowska 30, I. p.** 186 **Tel. 2048.**

Kanapki fotele rozkładane, otomany, poduszki włosienne itd. sprzedaje okazyjnie Frisch, Sebastyana 36. 173

Buchalterki rutynowanej poszukuje **EMIL GOLDWASSER, Grodzka 25.** **Warunki nader korzystne.** Zgłoszenia osobiste z pisemną ofertą od 9—10 przedpołudniem. 276

Poszukuję mieszkania z 2 pokoi i kuchni, ewent. 1 pokoju z kuchnią możliwie z urządzeniem za dobrą zapłatą. Zgłosz.: Spira, Hotel franc., drzwi 57.

Dom w Wadowicach
w śródmieściu z parcelą budowlaną, wolnem mieszkaniem 2 pokoje i kuchnia i dobrze prosperującym handlem skór, zaprowadzonym od lat 20 z powodu wyjazdu natychmiast tanio do nabycia. Wiadomość: R. Smulowicz, Kraków, Stolarska 5. 176

CUKIERKI LECZNICZE
sosnowo-mentolowe
słodowo-miodowe

KOSMETYKI 149
wody toaletowe, kolońskie, woda po goleniu, wódka francuska, woda leśna, proszek do zębów i t. d.

ESENCYE do domowego wyrobu likierów poleca

„PIENINY"

Podhalańska Fabryka artykułów chem. w Nowym Sączu.

Ceny konkurencyjne. — Zastępcy miejscowi i podróżujący poszukiwani.

Baczność!

P. T. Aptekarze i fabrykanci likierów

„Huta szklana" w Jaśle

Ska zarejestr. z ogr. por.

została uruchomiona i wyrabia wszelkiego rodzaju flaszki i na zamówienia.

Dostawa wagonowo.

Flaszki apteczne każdej wielkości dostarcza się również w mniejszych ilościach. Zamówienia przyjmuje wyłącznie na całą Polskę 29

Zygmunt Begleiter w Jaśle.



„Najlepsza żarówka"

Kto chce oszczędzać używa tylko tę polwattową żarówkę.

Zdolnego kierownika biura
ze znajomością korespondencyi polsko-niem. poszukuje zarząd tartaku parowego Leizera Griffela w Bolechowie. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków skierować pod powyższy adres. 296

Mąka świąteczna כשר לפסח
Niniejszem zawiadamiamy, że młyn nasz „Syrena" w Miechowie sprzedaje wagonowo mąkę świąteczną כשר לפסח

W sprawie kupna zwrócić się pod adresem: Młyn Parowy „Syrena" A. Friedricha, J. Blatta i Ski w Miechowie z. Kieleckiej. 147

Ważne dla biur handlowych i przemysłowych

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
45 **S. SANDHAUSA**

zaprz. rzeczoznawcy sądow. i rewidenta dla Spółdzielni z ramienia Rady Spółdzielczej Min. Skarbu

Kraków, XXII., Zamojskiego 46. Tel. 399.

Adres dla korespondencyi:

Kraków, I., skrytka pocztowa 101.

Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg, przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości oraz obliczeń itp. Podejmuje się również założenia i prowadzenia ksiąg handlowych, oraz uregulowania zaniedbanej buchalteryi, tak w miejscu jak i na prowincyi. **Organizacya biur.**

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silberbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.